



KURIER Wileński

PIĄTEK, 10 MAJA 1991 R.
nr 90 (11576)

W Parlamencie Republiki

Podczas środowego posiedzenia Parlamentu deputowany J. Pelešos przedstawił projekt ustawy o ochronie statutu wydziału ochrony zdrowia Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Prezydent generalny Republiki Litewskiej Arturas Paulauskas przedstawił projekty następujących dokumentów: Ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy o strukturze Republiki Litewskiej, ustawy „O zmianie wdrożeniu kodeksu naruszeń konstytucyjnych przeciwko Republiki Litewskiej”, a także projekt uchwały Rady Najwyższej „O stopniach i dożyciach za nie pracownikom Republiki Litewskiej oraz o zmianie regulaminu w wysługę lat”. Minister rolnictwa Rimvydas Šturmula zapoznał z problemem uchwały Rady Najwyższej „O eksperymentalnym trybie wyprawy mienia przedsięwzięcia rolnych”. Przewodniczący komisji gospodarczej Kazimieras Antanavičius przedstawił projekt uchwały Rady Najwyższej „O zapewnieniu praw osób, które nabyły na zasadzie własności domy wzniesione bezprawnie odebra- nym właścicielom”.

Następnie z uwzględnieniem propozycji deputowanych Jona Jurszenasa i Czesłowa Jurszenasa na wczorajszym posiedzeniu omawiano sprawę opublikowania w gazecie państwowej „Lietuvos Aidas” rezolucji konfederacji Ligi Wolności Litwy, w której była mowa o tym, iż w Radzie Najwyższej dojrzała inspirowana przez siły komunistyczne spisek przeciwko przewodniczącemu Wytautasowi Landsbergisowi.

Po udzieleniu informacji przewodniczący Komisji Ochrony Kraju i Spraw Wewnętrznych Jonas Liauczius zaznaczył, iż komisja nie miała w tej sprawie zlecenia Rady Najwyższej, aby zorganizować dochodzenie, toteż nie uczynił tego. J. Liauczius, wyrażając swą opinię, zaznaczył, że gazeta, która opublikowała tę rezolucję, nie naruszyła ustawy o prasie. Mówca zauważył, iż deputowani powinni byli przedstawić wniosek rządowi.

Następnie deputowani kontynuowali rozpoczęte w wczorajszym posiedzeniu omawianie regulaminu warunków pracy deputowanych do Rady Najwyższej.

(ELTA)

Kole Medyków ZPL informuje

11 maja br. od godz. 9 do 10 Kole Medyków ZPL przeprowadzi konsultacje lekarskie dla rodziców i dzieci. Prosimy zwracać się do zespołu turystyczne- go Wileńskiego Dworca Kolejowego przy ul. Pelešos (była Tankistu).

Protest nauczycieli rejonu sołecznickiego

Wczoraj pobory nauczycieli w rejonie pracy do 15 lat nie wyniosły 350 rb., zaś ze statutu pracy powyżej 15 lat nie wyniosły 425 rb. Wydziałe mieszkaniowe wszystkich potrzebującym pracownikom — te i niektóre z nich odmówiła wypłaty. Wobec tego nauczyciele rejonu sołecznickiego w przeddzień 3 maja złożyli w rejonowym wydziale oświaty i kultury, podjęli uchwałę o strajku. Strajkowi przewodniczącym jest strajkowy Sołecz- niki SzK. Sr. nr 1 nauczyciel Włodzimierz Starykowi- cius, przewodniczącą związków zawodowych Birute Zybortiene, a także członkami zespołu strajkowego SzK. Sr. nr 2 W. Kociwiczka, Olgę Dragilę, Walerię Zaręcką, Jadwigę Kowalewic, Joannę Szilęj-

77 z 22.02.1991 r. „O zwiększeniu płac pracownikom organizacji budżetowych” rejon sołecznicki otrzymał 2562 tys. rb. na podwyżkę zarobków miesięcznych pracownikom oświaty, kultury i ochrony zdrowia oraz 132 tys. rb. dla pracowników organów zarządzania. Przydzieloną sumę podzielono proporcjonalnie do funduszu wynagrodzenia za pracę pracownikom wyżej wymienionych branż za 1990 rok. Średnia dopłata wynosiła na 1 rubel 0,5936 rb., czyli 1562 tys. rb. dla oświaty, 171 tys. rb. na kulturę oraz 829 rb. na medycynę. Obliczenia te są zgodne z obliczeniami republikkańskiego Ministerstwa Finansów.

Jednakże ten fundusz pozwala zwiększyć zarobki jedynie o 105 rb. czyli w rozmiarze kompensaty.

W chwili obecnej budżet rejonu sołecznickiego nie dysponuje wolną sumą pieniężną, by wypłacić ją, jak powiedziała J. Prowłocka, nauczycielom, medykom, pracownikom przedszkoli.

Po wysłuchaniu argumentów i wyjaśnieniu kierownictwa rejonu, zebrani na placu pedagodzy oraz medycy rejonu nie odstąpili od swych żądań. Zapowiedzieli, że w wypadku niespełnienia żądań pedagogów rejonu 22 maja br. rozpoczną długotrwały strajk wręcz do zerwania egzaminów maturalnych.

Teresa SUCHOCKA
Rejon sołecznicki

Pobyt W. Landsbergisa w USA

Spec. korespondent ELTA Kestutis Jankauskas informuje z Waszyngtonu: 7 maja w Komisji Helsińskiej Kongresu USA, w której skład wchodzi wielu wpływowych senatorów, prelekcje na temat stosunków między Republiką Litewską a Związkiem Radzieckim, o sytuacji politycznej i gospodarczej na Litwie wygłosił przewodniczący Komisji Wytautas Landsbergis.

Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. Następnie wymieniono poglądy w kwestii udzielania kredytów USA ZSRR, wsparcia reform ekonomicznych w państwach bałtyckich, możliwości założenia biur informacyjnych USA w Wilnie, Rydze i Tallinnie. Omówiono możliwości uzyskania przez państwa

KBWE. Wręczono materiał stanowiący dokumentację tragicznych wydarzeń 13 stycznia br. w Wilnie.

Podpisana też została deklaracja głosząca powołanie między-parlamentarnej grupy praw człowieka oraz wspierania demokracji w państwach bałtyckich. Podpisali ją przywódcy tych państw, a także wielu senatorów i członków Kongresu USA. Z tej okazji w Kapitolu odbyła się konferencja bałtycka.



Przywódcy państw bałtyckich w Ameryce

7 maja premier Estonii Edgar Sawisaar, przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Wytautas Landsbergis oraz premier Łotwy Iwaras Guodmanis uczestniczyli w roboczym zebraniu Europejskiej Komisji ds. Bezpieczeństwa i Współpracy Kongresu USA. Omówiono możliwości odrodzenia państwowości Estonii, Litwy i Łotwy w kontekście procesu helsińskiego, stosunków państw bałtyckich z ZSRR, pomocy gospodarczej USA Związkowi Radzieckiemu, przeznaczenia konkretnej części na wsparcie ekonomii suwerennych państw bałtyckich.

Na naradzie komisji Kongresu przemawiali E. Sawisaar, W. Landsbergis i I. Guodmanis. O stosunkach z ZSRR szef rządu estońskiego powiedział: — Po pozytywnych zmianach w Europie Wschodniej Republika Estońska również zdobyła lepszą pozycję międzynarodową w walce o swe słuszne prawa do samodzielnosci. Stosunki estońsko-radzieckie prowadzą niekiedy do impasu. E. Sawisaar podkreślił, znaczenie procesu helsińskiego w rozstrzygnięciu spraw państw bałtyckich. Omówił on cele organizowania międzynaro-

dowej konferencji bałtyckiej. Taka konferencja nacemnie wykażalaby, że kwestia bałtycka rzeczywiście stanowi problem międzynarodowy. Sawisaar omówił również warunki wycofania wojsk radzieckich z państw bałtyckich. Wczoraszni delegacje państw bałtyckich obecne były na przyjęciu, wydanym przez Europejską Komisję Bezpieczeństwa i Współpracy Kongresu USA. (Baltija—ELTA)

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania w Białym Domu. Fot. ELTA

Dom Mniejszości Narodowych

Ten Dom — to skromne 8 pokoiów rozrzuconych na kilku kondygnacjach kamienicy przy ulicy Raugyklos 25. A mimo to, chyba jak rzadko który obiekt był oczekiwany przez tylu Rodzin, albowiem obrało tu sobie siedzibę 10 towarzystw mniejszości narodowych. I nie dziwnego, że podczas otwarcia wielu przemawiających mówiło o tym lokalu nie Dom, lecz Pałac. Zresztą nie ma czemu się dziwić, rozrzucone po całym mieście, nie mające własnego kąta towarzystwa narodowościowe mają wrzesić swój kąt, czyli na drzwiach swego pokoiu każde z nich umocowało wywieszkę w języku ojczystym.

Tona początek. Bo plany, oczywiście, każde z tych towarzystw ma ambitne. Kola, stowarzyszenia, towarzystwa mniejszości narodowych zaczęły powstawać w Wilnie w roku 1987. Bo i jak miały nie powstać na tej ogromnej fali odrodzenia narodowego, tu na tej glebie, w mieście od wieków słynącym z tradycji wielonarodowościowych. Nic więc dziwnego, iż wszyszy z przemawiających począwszy od dyrektora generalnego Parlamentu ds. Mniejszości Narodowych Haliny Kobeakite, przewodniczącego Samorządu miasta Wilna Arunasa Grumada, mówili o potrzebie kultury

wowania tych wielowiekowych tradycji, wyciągania ich z zapomnienia. Na dzień dzisiejszy w naszym mieście jest 16 towarzystw. Niektóre jak ZPL, Centrum Kultury Rosyjskiej, Tartarskie i Ormiańskie towarzystwa w kulturę mają już własne pomieszczenia. Inne z dnia na dzień czekają na nie. A te najmniejsze rozlokowały się właśnie przy ulicy Raugyklos 25. Wśród nich są ukraiński, białoruski, gruziński, moldawski, estoński, łotewski, karaimski, niemiecki, węgierski, azerbajdzkański.

Sprawy remontu, urządzenia poszły w niepamięć. Choćby niezapalenie, bo dobrego urządzenia tu centrum badań socjologiczno-socjalnych. Nowi gospodarze wyczekująco spoglądają w stronę dużej sali rozlokowanej na parterze, która chwilowo do nich nie należy. Marzą też o założeniu centrum wydawniczego, a tak na co dzień wszyscy żyć sobie wspaniale, by pod tym wspólnym dachem dobrze się wszystkim żyło, żeby to był przytulny Dom dla całej wielobarwowej Rodziny.

Helena GŁADKOWSKA

UWAGA, KIEROWNICY POLSKICH GRUP TEMAT: SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM

W niedzielę, 12 maja o godzinie 14 w kościele Św. Ducha (Dominikańska 8) odbędzie się posiedzenie Związku Katolickiego Stowarzyszenia Polaków i kierowników polskich pielgrzymek. Zostanie omówiona sprawa zorganizowanego przekroczenia granicy dla polskich grup pielgrzymów udających się na spotkanie z Ojcem Świętym do

Białegostoku i Olsztyna. Przy okazji informujemy, iż wszystkie sprawy dotyczące wyjazdu koordynuje Katolickie Stowarzyszenie Polaków. Informacji można zasięgnąć telefonicznie wykrecając numer prezesa KSP Władysława Mackiewicza. Służbony 67-38-27, domowy 67-40-60.

Inf. wł.

OPINIE

Wrócić do tradycji Wszechnicy Batorowej

Blisko półtora roku temu, listopadzie 1989 roku, miałem możliwość przemawiać w imieniu Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy na zebraniu inauguracyjnym Towarzystwa Litwa-Polska w Sali Śniadaniach (obecnie Teatralnej) Uniwersytetu Wileńskiego. Pół wieku temu w dniu 15 grudnia 1939 roku w tej samej sali odbyło się smutne pożegnalne spotkanie studentów Uniwersytetu Stefana Batoro...

Dla pojedynania i twórczej współpracy polsko-litewskiej pionierską rolę może odegrać Uniwersytet Wileński znany w świecie ze swych humanistycznych tradycji od ponad 400 lat. Wszechnica ta założona przez Stefana Batoro, Króla Polskiego i Wielkiego Księcia Litewskiego, była od początku personalistyczna, pluralistyczna i uniwersalistyczna. Dzięki duchowi Zakonu Jezuitów, który był intelektualnym ramieniem Kościoła Powszechnego Wszechnica Batorowa aż do rozbiorów Rzeczypospolitej Obojgu Narodów w roku 1795 pełniła rolę ośrodka ideowego kultury pogranicza, gdzie był swobodny obieg kilku języków — łaciny, polskiego, starobiałoruskiego, litewskiego, hebrajskiego.

Podobna atmosfera braterstwa narodów, wyznani i kultur panowała na Uniwersytecie Wileńskim za czasów cara Aleksandra I, gdy kuratorem wileńskim był wielki książę stanu Adam Czartoryski, a wśród studentów działał Filomaci, Filareci, Promieniści. Ko ich to właśnie chwale nad wejściem głównym do Uniwersytetu koło kościoła św. Jana umieszczono napis: „Ojczyzna, nauka i cnota”, który moim

wzdaniam, powinien być przywrócony w języku polskim i litewskim. Po blisko 90-letniej przerwie Uniwersytet Wileński został odnowiony w roku 1919. W tym właśnie okresie Józef Piłsudski i Michał Römer, Polacy litewscy dążyli obaj do reaktywowania unii polsko-litewskiej.

Idea federalizmu napotkała jednak na przeszkodę nie do przewyżczenia, tak ze strony nacjonalistów litewskich, jak i nacjonalistów polskich. W tym świetle wyomnana stała się tragedia Arcybiskupa Jerzego Matulewicza-Matulaitisa, ordynariusza wileńskiego w latach 1918—1925. Ten wielki duchem człowiek został zmuszony podać się do dymisji u papieża Piusa XI, gdyż Polacy zarzucali mu nadmierne sympatie dla Litwinów, a Litwini — nadmierne sympatie dla Polaków. Natomiast Arcykapłan był po prostu konsekwentnym chrześcijaninem. Nie da się bowiem pogodzić etyki ewangelicznej z nacjonalizmem. Błogosławiony Jerzy Matulewicz — Jurgis Matulaitis najlepiej reprezentował kulturę pogranicza. Jest on dziś dla nas wzorem do naśladowania. Międzywojenny Uniwersytet Stefana Batoro był przez nacjonalistów litewskich traktowany jako Uniwersytet „okupacyjny”. Stosowano do jego oceny kryteria wąsko polityczne.

A przecież w cywilizacji łacińskiej, do której należą jak Polska tak i Litwa, kultura duchowa (nauka, sztuka i religia) jest nieinstrumentalna, nie może być ani apologetyką, ani propagandą, jest ponadpartyjną, jeśli ma służyć prawdzie, pięknu i dobru. Jest dziś dla nas z perspektywy upływu pół wieku od wybuchu drugiej wojny światowej rzeczą oczywistą wielki wkład intelektualny, artystyczny i moralny Uniwersytetu Stefana Batoro do kul-

tury europejskiej. Ponadto chciałbym podkreślić: nieprecyzyjny, wymierny wkład wielu samodzielnych pracowników naukowych Wszechnicy Batorowej daleko na rzecz litewskości, a nie tylko polskości. W tym krótkim artykule mogę przykładowo wymienić tylko niektórych wybitnych pod tym względem profesorów Uniwersytetu Stefana Batoro takich jak: Jan Otrebski, Henryk Łowmiański, Ferdynand Ruszczyk, Marian Zdziechowski, Stanisław Kościolkowski, Marian Morełowski, Stanisław Lorentz, Jan Bulhak, ksiądz Czesław Palkowski, Halina Turaska... A iluz było wybitnych absolwentów USB zasłużonych dla sprawy polsko-litewskiej. Jeszcze chciałbym wspomnieć słynnego duszpasterza młodzieży akademickiej przedwojennego Wilna księdza profesora Henryka Hlebowicza — przyjaciela trzech narodów — Polski, Litwy i Białorusi.

Personalistyczny i uniwersalistyczny duch Wszechnicy Batorowej został najzupełniej mechanicznie przecięty w dniu 15 grudnia 1939 roku, gdy władze przedwojennej Republiki Litewskiej przejęły i uczelnie od senatu USB. Czy musiało się tak stać? Nowe światło rzucają na tę sprawę pamiętniki (jeszcze nie opublikowane) prof. Ignacego Koncziusa, fizyka, który był administracyjnym komisarzem nowych litewskich władz Uniwersytetu Wileńskiego. Dowiedziałem się niedawno od Bronisława Makowskiego, historyka, polskiego Litwina, który zapoznał się z tymi pamiętnikami, że władze litewskie proponowały wówczas rektorowi prof. Stefanowi Ehrenkruzowi ewolucyjne przekształcenie USB w Uniwersytet Litewsko-polski. Podobną relację otrzymałem od profesora Juliusza Bardacha w Warszawie, który mówił mi o identycznych propozycjach rektora Uniwersytetu Kowieńskiego prof. Michała Römera. Stro-

na polska jednak nie poszła na kompromis. Być może nie było jednak ku temu warunków politycznych i psychologicznych. Obecnie jednak, moim zdaniem, nadszedł już czas, by powołać wspólny zespół badawczy polsko-litewski dla opracowania syntezy dorobku naukowego Uniwersytetu Stefana Batoro i wyświetlenia także okoliczności jego likwidacji w roku 1939.

Na obserwatorium astronomicznym w dziedzińcu Poczobutta Uniwersytetu Wileńskiego widnieją głęboko humanistyczne słowa: „Hinc itur ad astra” („Tu idzie się do gwiazd”). Niechaj ta myśl połączy dzisiaj prawdziwych litewskich i polskich patriotów, demokratów i humanistów.

Wychodząc z wyżej przedstawionych założeń chciałbym poinformować Litwinów i przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych w Republice Litewskiej, że w dniu 15 kwietnia 1991 roku złożyłem w imieniu Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy na ręce Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Wileńskiego profesora Rolanda Pawilonisa konkretną propozycję rozważenia celowości i realnych możliwości powołania w ramach Uniwersytetu Wileńskiego Wydziału lub Instytutu Kultury Pogranicza, który posługiwałby się czterema językami: litewskim, polskim, białoruskim i rosyjskim. Podstawą materiału tej nowej pluralistycznej kulturowej struktury badawczej i dydaktycznej mogłaby być międzynarodowa fundacja pogranicza. Wilno w ten sposób stałoby się europejskim laboratorium współpracy wielu narodów, języków, wyznań kultur. Przedmiotem zainteresowań Wileńskiego Instytutu Kultury Pogranicza byłyby narody Europy Środkowo-Wschodniej od Bałtyku po Morze Czarne, w tym demokratycznej Rosji.

Leon BRODOWSKI
Warszawa

To wszystko dla Matek...

Na koncercie z okazji Dnia Matki Dom Kultury w Podbrodziu nie mógł zmieścić widzów. Dziecięca grupa taneczna litewskiej szkoły średniej „Rytas” prowadzona przez małżeństwo dyplomowanych choreografów Lolite i Broniusa Wilimasów — z miejsca pobili serca widzowi wesołą „Trandi-polką”. Męski zespół wokalny z miejscowego DK pozdrowił matki piosenką Raudonikisa „Vetrunge”. Spiewaczki ze „Srebrnych głosów”, które zaprezentowały znane polskie piosenki ludowe „Czerwone jabuszko” i „Hej, przeleciał ptaszek”. Wkrótce mają zaśpiewać je przed jury konkursu polskiej pieśni w Nowej Wilni. Prowadzi „Srebrne głosy” Larisa Isaszenko. „Nie znajdziemy innej matki” — śpiewała a capella litewski zespół etnograficzny. Z kolei tancerze z zespołu ludzi starszych — Tamary Papsion, dyrektorki DK — danie na scenie, iż nie w grodzie wiekowi dla entuzjastów sztuki. Podbrodzianin, absolwent Kon-

serwatorium w Wilnie, Andrius Daugirdas założył zespół estradowy. Brakuje jednakże funduszy na kupno elementarnych instrumentów muzycznych. Niemniej Tej, która trwa do ostatka” zespół zagrał kilka litewskich i rosyjskich piosenek. Na wypożyczonych gitarach, organkach i perkusji. „Zaśpiewamy, jak potrafimy — namom, babcom i prababcom. — zaczął swój występ gość koncertu, polski zespół wokalny z Magun z Wandą Miłosz na czele. Dziesięć spiewaczek przy akompaniamencie skrzypiec, akordeonu i kołatk — zaprezentowało kilka rzewnych piosenek o dzwoneczku, szczęściu i straconej miłości. O bis prozono kobiety po odpisywaniu przez nie „Pieśni repatriantów”. „Zegnaj Wilno ukochane, droższe ponad cały świat. — wiersz ten pamięta pokolenie naszych ojców. Przez dziesięciolecia przepisywali go od ręki po kryjomu. Tak też przetrwały te zwrotki na Wileńszczyźnie od czasów



wyruszonego pogrążenia z Ostrą Brnią i domem rodzinnym ich autorów... Tancerze polskiego zespołu „Zejmiana” zmieniły nastroj za dumy i skupienia. Do tańca zgrywała wesołą przycyrywką kierowniczką zespołu Helena Romanowska. Słowa wdzięczności choreografowi „Zejmiana” Rycie Sidorowej oraz wszystkim wymienionym, powyżej

osobom — które przygotowały to wszystko dla Matek Barwnie, święcie i ciepło... NA ZDJĘCIACH: migawki koncertu z okazji Dnia Matki w Podbrodziu. Alina LASSOTA Rejon święciański Fot. Zbigniew MARKOWICZ



Giełda „KURIER”
PIERWSZE PRZETARGI GIEŁDOWE
3 maja w Wilnie na ulicy... menu 13 odbyły się przetargi giełdowe na Litwie...
CO? GDZIE? ZA ILE?
Czytelnicy bardzo często...
PRALNIE CHEMICZNE:
FRYZJERNIE NAWIŹYŻY:
KATEGORIE: strzyżenie...
FRYZJERNIE ZWYKŁE:
Uprzedzamy, że ceny na poszczególne usługi mogą...
„HALA” OFERUE
Ceny na mięso (wiegrowania i cielęcina) wahały się w tym tygodniu od 15 do 17 rb. Słonina kosztowała 6 rb. Brodzobwki staniwały — 1 rb. papercy. Wędliny utrzymały się mniej więcej w takich samych granicach, jedynie pojawiły się nowe, odrobnie tanie odmiany kiełbas — po 15, 16 rb. Kwaszona kapusta bohatersko utrzymała przy trzech rublach, za to zostały kwasonne ogórki — 6 rb. Cebula potaniała — 6 rb.
W MEJSZAGOLE
dzielił był duży bazar. Ciepło kosztowało 300—350 rb. kurwa — 3,5—4 tys., proszeta (para) — 300 rb., kaczki — 15 rb. za sztukę, kury noski — 10 rb. króliki — 10 rb. Było sporo ziarna: wyka — 150 rb. za worka, pszenica — 55 rb., żyto — 50 rb., jęczmień — 35 rb. Cebula ziemniaki — 35 rb. Ciepło było już bardzo mało i kusiło towało 10 rb. za podłogowy stół, za tyłek konicyjny przeszono 4 rb.
Sprzedawano też wyrobki typowe — łańcuchy gospodarskie własnej roboty po 15 rb. kcie własnej, wiklinowe i drzewiane szalki, wiklinowe i drzewiane koblaki po 10—12 rb. Należało widać było ani masła, ani smietany, ani serów. A szlach...
LITEWSKI BANK INFORMUJE
Litewski Bank składowy w tym tygodniu następująco wahał: dolar (USA) — 18,50 rb., marka niemiecka — 2,60 rb., sterling austriacki — 64,50 rb., funt sterling — 64,50 rb., korona szwedzka — 5,20 rb., frank — 28 rb., dolar kanadyjski — 5 rb., dolar amerykański — 28 rb., frank — 28 rb., korona szwedzka — 5,20 rb., dolar australijski — 22 rb., szwajcarski — 22 rb., norweska — 4,70 rb.

